

## BEZ ENERGETYKI JĄDROWEJ NIE SPEŁNIMY WYMAGAŃ KOMISJI EUROPEJSKIEJ

W trakcie odbytego 27 września posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej wystąpił Józef Sobolewski, Dyrektor Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Energii. Przedstawiciel resortu zaprezentował członkom zespołu aktualny stan prac nad realizacją budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej.

Dyrektor Józef Sobolewski rozpoczął wystąpienie od poinformowania członków Zespołu na temat celów realizacji Polskiego Programu Energetyki Jądrowej. Odniósł się w tej kwestii do norm unijnych, które zakładają zmniejszenie emisji CO2 promując przy tym wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, w tym przede wszystkim energie pozyskiwaną z turbin wiatrowych:

*Postawa Unii Europejskiej dotycząca redukcji CO2 może być zrozumiała. Trudno zrozumieć natomiast narzucania sposobów dochodzenia do tego celu. Państwa powinny mieć wybór w realizacji celów polityki klimatycznej. Dlaczego tak jest? Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Promocja „wiatraków” to obecnie instrument finansowy.*

Odnosząc się do często pojawiających się w prasie zarzutów o zмирzchu energetyki atomowej na świecie dyrektor podważył tę opinię stwierdzając, że poza Europą Zachodnią utrzymuje się wysokie zainteresowanie tę formą pozyskiwania energii:

*O energetyce jądrowej mówi się jako przemijającej technologii, że jest przestarzała. To nie jest prawdą. W tej chwili na świecie pracuje 450 reaktorów jądrowych i ich liczba rośnie. W latach 2015-2017 powstało 11 bloków. Co prawda, powstają one nie w Europie, ale w krajach rozwijających się.*

Dr Sobolewski zwrócił uwagę na to, że w naszej części Europy energetyka atomowa jest zjawiskiem powszechnym:

*W bezpośrednim sąsiedztwie naszego kraju, w promieniu 300 km od granicy Polski jest 22 reaktorów w eksploatacji, 6 w budowie, a kolejnych 9 jest planowanych. W 2024 r. jedynymi państwami w sąsiedztwie Polski bez energetyki jądrowej pozostaną Niemcy i Litwa.*

Dyrektor przedstawił także podstawowe założenia rozwoju energii jądrowej w Polsce:

*Celem polskiego programu energetyki jądrowej to zapewnienie długoterminowego bezpieczeństwa dostaw energii, a także utrzymanie cen energii na poziomie akceptowalnym dla gospodarki i społeczeństwa. Ponadto obniżenie emisji CO2 i innych szkodliwych substancji.*

*Pierwszy blok zostanie wybudowany ze środków własnych. Chodzi o to, żeby rynek finansowy nie zdominował budowy elektrowni. To ma być projekt energetyczny nie finansowy. Analizy wykazały, że odpowiednio skonstruowany system finansowy pozwala utrzymania kosztów wytwarzania energii elektrycznej na poziomie niższym niż w innych źródłach wytwórczych, w tym w nowych blokach węglowych.*

Zobacz także: [Pozdrowienia z Jasieniewa. Polski program jądrowy aktywizuje rosyjskich szpiegów \[ANALIZA\]](#)

Sobolewski przedstawił także korzyści jakie polskie państwo odniesie w związku z realizacją inwestycji. W jego opinii korzyści będą zarówno polityczne, jak i gospodarcze:

*Wdrożenie EJ przyniesie korzyści polityczne. Energetyka jądrowa buduje wizerunek i prestiż kraju. To wizerunek kraju nowoczesnego, dynamicznie się rozwijającego. To także budowanie pozycji poprzez wykorzystanie partnerstwa strategicznego w obszarze energetyki jądrowej z państwem dostawcy technologii jądrowej. Jednocześnie oznacz*

*to uelastycznienie stanowiska Polski na arenie międzynarodowej w kwestii związanej z ochroną klimatu i ograniczeniem CO2.*

*Elektrownia jądrowa to także o także korzyści gospodarcze. Oznacza to bowiem kompleksową budowę całej nowej gałęzi gospodarki jako stymulatora całego systemu gospodarczego. Szeroki i różnorodny zakres oddziaływania programu jądrowego na gospodarkę obejmuje różne dziedziny życia ekonomicznego.*

Mówiąc o ryzykach związanych z przerwaniem lub niedokończeniem budowy elektrowni dr Sobolewski stwierdził, że największym czynnikiem ryzyka jest sytuacja polityczna w kraju:

*Uważamy, że państwo musi pełnić aktywną rolę w rozwoju energetyki jądrowej. Państwo jest największym czynnikiem ryzyka, ponieważ energetykę nuklearną buduje się w długim czasie. Energetyce jądrowej najbardziej zagrażają zmiany polityczne – zmiany w podejściu do atomu za sprawą zmiany rządów.*

Zobacz także: [Strupczewski: Nadszedł moment na polski atom \[SKANER\]](#)

Odnosząc się do kwestii produkcji energii z atomu dyr. Sobolewski stwierdził, że zależą one od wyboru dostawcy technologii.

*Częstym argumentem przeciwników atomu są koszty energii. Z energetyką jądrową jest tak, że to zależy od kogo ją czerpiemy. Z danych OECD wynika, że Koreańczycy budują 1,5 mln EUR/MWh, zaś Rosjanie 4,7 mln EUR/MWh.*

*Koszty inwestycyjne to jedno, ale ważne są też koszty wytwarzania energii elektr. Wiadomo, że przy elektrowni atomowej okres jest bardzo*

*długi – standardowo 60 lat. W Finlandii koszt energii elektrycznej na giełdzie 19,5 euro za MWh (poniżej 100zł), a u nas na rynku jest ponad 150 zł. W Korei cena sprzedaży to 40 euro za MWh. W Słowacji w elektrowni Mochovcach 1 i 2 jest 30 i 35 euro za MWh. To jest wciąż poniżej naszych kosztów ponoszonych obecnie. To jest realny świat.*

*Jest wiele informacji o energetyce jądrowej, ale wiarygodne dane dot. energii atomowej poznamy dopiero w kontrakcie. Wcześniej to są ledwie spekulacje. Elektrownie jądrowe powstają w innych warunkach rynkowych, regulacyjnych, politycznych kultury technicznej, udziału krajowego przemysłu itp. itd. Projekt techniczny każdej EJ różni się od EJ tego samego typu realizowanych w innych krajach. Istotny wpływ na koszty ma także lokalizacja oraz wielkość zamówienia (ilość bloków). Elektrownia jądrowa nie jest żadnym standardowym produktem i każda inwestycja posiada własną specyfikę.*

Zobacz także: [Japoński atom dla Polski? \[RELACJA ENERGETYKA24 Z TOKIO\]](#)

Sobolewski opowiedział o przygotowaniach dotyczących lokalizacji elektrowni oraz składowiska odpadów promieniotwórczych:

*Biorąc pod uwagę zebrane dane można oczekiwać, że koszt budowy elektrowni będzie oscylował wokół 12-14 mld euro za 1G przy założeniu, że powstanie obiekt o łącznej mocy 3 GW.*

*Przepisy stanowią, że obowiązkowa muszą być badane co najmniej dwie lokalizacje. Są to Żarnowiec oraz Lubiatowo- Kopalino. Żarnowiec ma ograniczenia, jeśli chodzi o planowane rozbudowę elektrowni. To co mogę powiedzieć to to, że będzie to jedna z tych dwóch lokalizacji.*

*Istotną sprawą jest postępowanie z odpadami promieniotwórczymi. Najpóźniej w 2028 nasze obecne składowisko w Różanie będzie pełne i zostanie zamknięte. W Polsce musi być składowisko, jeśli chcemy prowadzić pomoc medyczną z użyciem izotopów promieniotwórczych - np. w onkologii. W tym momencie jesteśmy na etapie poszukiwania lokalizacji dla nowego składowiska.*

Zobacz także: [Wicepremier Morawiecki dla Energetyka24: Jestem zwolennikiem taniej energetyki jądrowej](#)

Zapytany o wybór technologii na podstawie której zostanie wybudowana elektrownia dr Sobolewski nie mógł zdradzić konkretnego dostawcy:

*Nie ma obecnie wybranego producenta. Będzie konkurs piękności. Każdy będzie mógł odpowiedzieć na 50 pytań, które wyślemy do producentów. Dopiero w drugim etapie będziemy mówić o konkretnych kosztach i modelu. Mogę jedynie powiedzieć, że jesteśmy zainteresowani technologiami III i III+.*

*Jeśli chodzi o rozpoczęcie budowy chciałbym, aby to było jak najszybciej. Zanim jendka wejdzie firma, która zacznie wbijać dziury i lać beton to zajmie to ok. 5 lat. Tyle szacujemy, że wyniesie droga legislacyjno-regulacyjna.*

*Ważna rzecz w energetyce jądrowej to zaangażowanie krajowego przemysłu. W tej chwili PPEJ jest określony stopniowy wzrost zaangażowania krajowego przemysłu w energetykę jądrową od 30% wartości całego projektu do 60% docelowo. Aby osiągnąć ten cel podejmowane są różne działania w tym zakresie: szkolenia, seminaria, zachęty do wdrażania innowacji dla polskiego przemysłu.*

Zobacz także: [SKANER Energetyka24: Polska zbuduje atom - w tym roku przetarg technologiczny, budowa siłowni w 10 lat](#)

Zapytany o planowany udział energii jądrowej w polskim miksie energetycznym dyr. Sobolewski podał konkretne informacje:

*Chciałbym, aby udział atomu w miksie wynosił 100%. Minister Tchórzewski powiedział oficjalnie w Krynicy, iż chcemy, aby udział paliw kopalnych był na poziomie 50%. Część zabierze OZE, a reszta to będzie atom. Przy jednej elektrowni jądrowej będzie to ok. 18%. Gdyby nam się to udało, to nasza średnia emisja w sektorze wytwarzania CO2 spadnie poniżej 550 g/kWh i będziemy móc grać na nosie Komisji Europejskiej.*